

z XLIX Nadzwyczajnej Sesji Rady Gminy i Miasta Szadek VII kadencji, która odbyła się dnia 10 maja 2018 roku w UGiM Szadek, godz. 8:00.

Obecni Radni:

1. Ogińska Janina - Przewodnicząca Rady;
2. Kałużka Mirosław – Wiceprzewodniczący Rady;
3. Ciołkowska Halina – Wiceprzewodnicząca Rady;
4. Golik Dorota,
5. Lubiszewski Sylwester,
6. Mielczarek Tomasz,
7. Rudecki Robert,
8. Sadza Emilian,
9. Szuster Radosław,
10. Subczyńska Alicja,
11. Bonikowski Andrzej,
12. Jaruga Mirosław;
12. Bralczyk Stanisław;
14. Lipińska Teresa

Spoza Rady obecni byli:

1. Pan Artur Ławniczak – Burmistrz Gminy i Miasta Szadek,
2. Pani Wanda Nowak – Sekretarz Gminy i Miasta Szadek

Planowane tematy:

1. Otwarcie obrad XLIX Nadzwyczajnej Sesji Rady Gminy i Miasta Szadek.
2. Przyjęcie porządku obrad.
3. Podjęcie uchwały w sprawie powierzenia realizacji publicznego zadania oświatowego w zakresie zapewnienia uczniom niepełnosprawnym bezpłatnego transportu i opieki w czasie przewozu do szkoły.
4. Zamknięcie obrad XLIX Nadzwyczajnej Sesji Rady Gminy i Miasta Szadek.

Pkt 1. Otwarcie obrad XLIX Nadzwyczajnej Sesji Rady Gminy i Miasta Szadek.

Przewodnicząca Rady p. Ogińska słowami: „Otwieram obrady XLIX Nadzwyczajnej Sesji Rady Gminy i Miasta Szadek” rozpoczęła spotkanie sesyjne. Przewodnicząca Rady powitała Wysoką Radę, Pana burmistrza, Panią sekretarz.

Pkt 2. Przyjęcie porządku obrad.

Radny p. Jaruga zgłosił wniosek, aby do porządku wprowadzić punkt „sprawy różne”, ponieważ chciałby o sołtysach porozmawiać.

Pani Ogińska zapytała: „Kto z Państwa radnych jest za wprowadzeniem dodatkowego punktu sprawy różne?”
(W głosowaniu brało udział 14 radnych)
Wiceprzewodniczący Rady podał, że dodatkowy punkt został wprowadzony jednogłośnie.

Pani Ogińska dodała, że sprawy różne będą jako przedostatni punkt porządku. Następnie przeszła do przyjęcia porządku obrad sesji, pytając: „Kto z Pań i Panów jest za przyjęciem porządku obrad włączając sprawy różne?”
Porządek obrad został przyjęty jednogłośnie przy 14 radnych obecnych.

Pkt 3. Podjęcie uchwały w sprawie powierzenia realizacji publicznego zadania oświatowego w zakresie zapewnienia uczniom niepełnosprawnym bezpłatnego transportu i opieki w czasie przewozu do szkoły.

Przewodnicząca Rady wystosowała pytanie: „Kto z Pań i Panów Radnych jest za przyjęciem tej uchwały?”

(W głosowaniu brało udział 14 radnych)

Wiceprzewodniczący Rady poinformował, że uchwałę przyjęto 14 głosami.

W tym momencie sesję opuściła Radna p. Golik.

Sprawy różne.

Radny p. Jaruga poinformował, że sołtysi mieli szkolenie na temat szacowania szkód. Takie informacyjne spotkanie. Podjęli jednomyślną decyzję, o czymś na zasadzie protestu. Odmawiają wszyscy szacowania tych szkód. Jak to w życiu, wszystko jest dobrze, dopóki jest dobrze. Dopóki ktoś się nie wkurzy i nie pozwie sołtysa do sądu. Radny zapytał, czy burmistrz pomoże sołtysom i będzie wysyłał komisje bez udziału sołtysów? Bo dobrze będzie wtedy, gdy sołtys będzie protestował, unikał tej odpowiedzialności, a komisja będzie pracowała, rolnik będzie zadowolony i wtedy będzie wszystko dobrze. Natomiast jeżeli rolnik nie będzie miał odszkodowania, to się obrazi na sołtysa. Radny Jaruga pełniąc także funkcję sołtysa, zaznaczył, że osobiście obrazy się nie boi. Ale inni się boją i nie chcą tego robić. Boi się natomiast innej sprawy, nerwowego rolnika, który pójdzie do sądu i pozwie sołtysa, o to, że nie dostanie odszkodowania. A sąd jak otworzy dokumentację, to nie ma bata, że ukarze tego sołtysa. Sołtysi nie chcą tego robić. Wystarczy, że jednego przeczesze jakiś sąd, będzie masowe porzucanie urzędu. Więc i tak to wróci do

samorządu. Wiadomo, że w momencie wysyłania przez burmistrza komisji bez sołtysa, burmistrz szkodzi sobie. Jak dodał radny, nie sądził, że dojdzie do takiej sytuacji, że władza wymyśli takie przepisy, że i z góry i z dołu będą naciski. Były zgłoszenia, na 11 maja wyznaczone są komisje. Sołtysi nie wiedzą co robić. Co musiałyby spełnić sołtys, aby gmina formalnie mogła wysłać taką komisję? Zawiesić tych sołtysów jakimś sposobem? Niektórzy sołtysi się uparli i nie zdają sobie sprawy, z tego co ich może czekać. Dopóki jest dobrze, to jest dobrze. Radny wspominał, że na terenie sołectwa ma takiego rolnika, który czesze koło łowieckie. I ma na to patent. Jeśli ja odmówię, to on się na mnie nie będzie obrażał. Błyskawicznie mnie pozwie.

Burmistrz Gminy i Miasta Szadek wyjaśnił, że sytuacja jest patowa. Wprowadzono prawo nieprzemysłane. Żeby szacować szkody trzeba mieć wiedzę rolniczą, na temat szacowania. Jak zaznaczył p. Ławniczak, sam nie podjąłby się szacowania szkód. To trzeba na bieżąco śledzić bardzo wiele informacji, zdobywać wiedzy. Nasza gmina jest to teren gdzie jest sporo producentów nasion traw, pszenicy, ziemniaka. My się gryziemy, co możemy zrobić i nie wiemy. Zapis ustawy jest wprost, że przedstawiciel jednostki pomocniczej – sołtys. Konsultujemy to z innymi gminami, żeby mieć spójne stanowisko. Aby ludzi nie włączyć w problemy. W ustawie nie przewiduje się choroby, nieobecności sołtysa. Takie rzeczy się zdarzają. Poza tym, jak można komuś na głowę włożyć ocenę, skoro ktoś w tym nie siedzi. Jak ma oszacować szkodę gryki, facelii, jeśli nie wie nawet jak wyglądają.

Radny p. Kałużka poinformował, że jest kilku rolników, tak przeszkolonych, tyle razy byli w sądach, że żaden sołtys z nimi nie wygra. Tyle razy wygrali, mają swoich adwokatów.

Pan burmistrz zaznaczył, że problem jest nie tylko u nas. Bo we wszystkich gminach.

Radny p. Jaruga, podał, że wszyscy protestują, nie idą szacować szkód.

Radny p. Sadza objaśnił, że rozmawiał w tej sytuacji. Na razie temat został bez odpowiedzi. Natomiast z artykułów prasowych można przeczytać, że jeżeli sołtysi odmówią w kilku miejscach w Polsce, czy województwach, te przepisy zostaną zmienione.

Pan burmistrz zaznaczył, że przepisy powinny być zmienione. W resorcie środowiska zawsze dziwni ludzie pracowali. Wrzucili do ustaw, nikt tego nie przeanalizował od strony praktycznej i tyle. Były głosy, że robili to właśnie sołtysi. Był to taki głos „za”, by rolnikom pomóc w wyższych odszkodowaniach. I w tym tonie to przyjęto. A życie jest trudniejsze niż papier.

Radny p. Kałużka zauważył, że do przeszkolenia jest armia ludzi.

Włodarz gminy podkreślił, iż problem szacowania szkód jest problemem od 20-30 lat. Będąc w ministerstwie pracował nad projektem, żeby z budżetu państwa dopłacać kołom łowieckim do ubezpieczenia. I wtedy koła łowieckie z ubezpieczenia płaciłyby te odszkodowania. Niestety Ministerstwo Środowiska to blokowało, koła łowieckie również.

Sekretarz Gminy i Miasta Szadek p. Nowak przytoczyła zapis z ustawy: „przedstawiciel organu wykonawczego jednostki pomocniczej gminy, jeżeli została utworzona”. Wiadomo, że jest to sołectwo, a przedstawicielem jest sołtys.

Radny p. Kałużka orzekł, że sołtys może zrezygnować z funkcji.

Pani sekretarz wyjaśniła, że nie. Jednostka jest utworzona, na jej czele stoi sołtys.

Radny p. Kałużka zaznaczył, że Szadek jeszcze nie tak dawno nie miał przedstawiciela

Pani sekretarz podkreśliła, że Szadek to jest samorząd miasta Szadek. I nie jest sołtys tak naprawdę a przedstawiciel mieszkańców. I dalej jest to jednostka pomocnicza.

Radny p. Jaruga zapytał Pana burmistrza, co zrobi, gdy sołtys złamie nogę.

Pani Nowak podała, że w jej ocenie jest rada sołecka i wtedy jeden z przedstawicieli rady sołeckiej przejmuje obowiązki sołtysa. Są dwa „ciała”, jak u nas w gminie – rada, która zarządza i ten co wykonuje.

Pan Ławniczak poinformował, że sołtysi mają problem ale i koła łowieckie też mają problem. Mają wpisane odpowiedzialność - zarządy osobistą, majątkiem osobistym za te odszkodowania. I oni też się zastanawiają, czy ktoś będzie chciał być w zarządzie kół łowieckich.

Pani sekretarz podkreśliła, że świadomi tego byli.

Radny p. Bonikowski zaznaczył, że głównie są to prawnicy, to chyba się znają.

Sekretarz gminy zwróciła uwagę, że po coś ta rada w sołectwie jest. Składa się z iluś osób, są ciałem pomocniczym,

najważniejszym w każdym sołectwie, zarządza sołtys. Jak sołtys zachoruje, przedstawiciel rady sołectkiej go zastępuje.

Radny p. Jaruga zapytał, więc co zostanie zrobione doraźnie w tej sytuacji?

Pani sekretarz wyjaśniła, że rozumie obawy. Problem jest w tym, że 11 maja musi dwójka czy trójka iść. W jej ocenie powinni iść. I czy to są szkody, które już tam wystąpiły kiedyś?

Radny p. Jaruga zaznaczył, że większość tych szkód będzie polubowna, 95%. Większość. Bo to będzie dobrze, jak będzie dobrze. Prawdopodobnie te szkody, które będą 11, będą załatwione polubownie. I trochę tracą twarz, jeżeli tu protestują, a tu chodzą na szacowanie.

Pani sekretarz wyjaśniła, że składać protest to jedno. Nikt prawa nie przeskoczy. I nikt prawa łamać nie będzie. I dlatego, żeby nie łamać prawa sołtys pójdzie. Natomiast, to, że się z tym nie zgadza i próbuje coś zrobić, żeby to zmienić, to są dwie różne rzeczy. Więcej protestów może spowoduje, że komuś się rozum otworzy.

Radny p. Jaruga podkreślił, że chodzi o to, żeby na pierwsze dni rozwiązać problem.

Pani sekretarz zaznaczyła, że nie ma rozwiązania.

Radny p. Kałużka zaznaczył, że jeden sołtys nie będzie mieć problemu, bo wszystko załatwia polubownie. Ale w czterech innych problem na pewno będzie.

Sekretarz gminy zaznaczyła, że są dwie strony, które mają sporne interesy. Koło, które chce zapłacić jak najmniej, rolnik, który chce dostać jak najwięcej.

Radny p. Szuster zwrócił uwagę na potrzebę postawienia znaku zakaz zatrzymywania się przy zatoczce autobusowej przy szkole, tabliczki informacyjne tylko dla autobusu. Bo rano to co się dzieje, to ręce opadają. Nie ważne, że autobus dzieci przywozi, że musi się zatrzymać bezpiecznie, aby mogły wysiąść. Rodzice przywożą pociechy, zaparkują w zatoczce i idą. A dzieci z autobusu najlepiej w pokrzywach niech wysiadają.

Burmistrz Gminy i Miasta Szadek poinformował, że p. Wierucki doszedł do ładu z oświetleniem przy kościele. Zlokalizował usterkę. Udało się naprawić. Jedna lampa pobierała bardzo dużo mocy, doprowadzała do wyładowania. Ponadto p. Ławniczak wspominał, że sami chyba spróbujemy łątać dziury asfaltowe. Ponieważ wykonawcy do małych rzeczy nie chcą się zgłaszać. Nie mają ludzi. Czekamy na rozstrzygnięcie przetargu Wola Krokocka, Szadkowice. Formalnie na stadion decyzja już przyszła.

Przewodnicząca Rady zwróciła uwagę, że rozpatrywanie przez wyższe urzędy wniosków na drogi, dotacji jest dziwne. Jest połowa maja i nie wiadomo, czy wniosek przeszedł, czy nie. Zanim miną procedury to będzie jesień. I kiedy mają być robione drogi, zimą.

Pan burmistrz zaznaczył, że dlatego prosił o przesunięcia, polepienie wszystkiego, żeby móc ogłosić przetargi. Nie czekać.

Radny p. Szuster zapytał, czy droga na Antoninie będzie poprawiana?

Pan burmistrz wyjaśnił, że była komisja, w protokole wnioskujemy o warstwę dywaniku na całej długości. I zobaczymy jak się wykonawca odniesie do tego.

Pani Ogińska wspomniała, że samodzielne łątanie dziur, być może okazać się to dobrym pomysłem. Będzie dokładniej zrobione, przypilnowane.

Radny Kałużka zapytał czy równiarka już po wszystkich drogach jeździła.

Pan burmistrz podał, że zaczęła prace, jeździ.

Radny p. Jaruga zaznaczył, że jak jesienią, gmina zaczęła wozić szlakę - tej szlaki brakło w pewnym momencie, bo z elektrociepłownią nie było podpisanej umowy - były od Boczek Parceli takie dziury i została wysłana szlaka - dwa zestawy z Prusinowic. Żeby załatać te dziury cienką warstwą. Za tydzień, dwa była podpisana umowa z elektrociepłownią i na pozostałe kawałki poszła gruba warstwa szlaki, wyrównali wszystko. Radny dodał, że rozmawiał z p. Augustyniakiem, p. Góralczykiem, z burmistrzem, żeby dowieźć szlaki na ten odcinek, gdzie wysypano warstwę cienką. Nie dowieziono, mimo, że obiecano, że będzie. Dziś na tym odcinku nie ma nic szlaki.

Pan burmistrz podkreślił, że pamięta. Ale potrzeb jest ogrom. Na jesień wzięliśmy 1000 ton szlaki, na wiosnę 800 ton. I po szlance.

Radny p. Lubiszewski zapytał co z oznakowaniem przedszkola na ul. Widawskiej (prośba dotyczyła postawienia

tuż przy łuku, zakręcie znaku „zakaz zatrzymywania się”, zamontowania progów zwalniających na ulicy) oraz co z krawężnikami, które częściowo zostały wymienione, a resztę, wcześniej oznaczone także do wymiany pozostawiono. Prośba do Pana burmistrza o interwencje do powiatu w przedmiocie tych spraw.

Pkt. 4. Zamknięcie obrad XLIX Nadzwyczajnej Sesji Rady Gminy i Miasta Szadek.

Przewodnicząca Rady słowami: „Zamykam obrady XLIX sesji” zakończyła spotkanie. Dziękując wszystkim za przybycie.

Protokolant

Edyta Lubiszewska

Przewodnicząca Rady


Janina Ogińska

Nagranie cyfrowe sesji stanowi podstawę do spisania protokołu. Nagranie można odsłuchać w Biurze Rady.